

**Biblioteka
LingVariów**

Tom 23

Słowiańska frazeologia gwarowa

**pod redakcją
Macieja Raka i Kazimierza Sikory**

**Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki**

SŁOWIAŃSKA FRAZEOLOGIA GWAROWA

Biblioteka „LingVariów”

T. 23

**Redaktor naukowy serii
Miroslaw Skarżyński**

SŁOWIAŃSKA FRAZEOLOGIA GWAROWA

pod redakcją
Macieja Raka i Kazimierza Sikory

Z prac Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Biblioteka „LingVariów” T. 23

SŁOWIAŃSKA FRAZEOLOGIA GWAROWA

pod redakcją
Macieja Raka i Kazimierza Sikory

**Księgarnia Akademicka
Kraków 2016**

Recenzenci

prof. dr hab. Wiesław Boryś
prof. dr hab. Adam Fałowski
prof. dr hab. Stanisław Koziara
dr hab. Alicja Nowakowska, prof. UW.

Redakcja

Justyna Wójcik

Korekta

Karolina Bogacz i Magdalena Romanowska

Skład i łamanie

Małgorzata Manterys-Rachwał

Okładka

Paweł Sepielak

Publikacja dotowana przez Wydział Polonistyki UJ

ISBN 978-83-7638-738-3 (wersja papierowa)

ISBN 978-83-7638-739-0 (e-book)

<https://doi.org/10.12797/9788376387390>

© Wydział Polonistyki UJ oraz autorzy

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
-------------	---

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ANNA TYRPA, Co wiemy o frazeologii gwarowej w 2015 roku?	13
MACIEJ RAK, Czego nadal nie wiemy o frazeologii gwarowej?	31
KAZIMIERZ SIKORA, „Komu Pan Bóg rozum odbiera?” – czyli kilka uwag na temat pragmatyki przysłów	43
ОЛЕНА ВІТАЛІЇВНА ДЕХТЯРЬОВА, Щодо визначення поняття діалектна фразеологічна одиниця (на матеріалі художніх творів західноукраїнських письменників) ...	53

FRAZEOGRAFIA GWAROWA

FABIAN KAULFÜRST, Dolnoserbbska frazeologija. Aktualna żelabność mjazy rewitalizaciju rěcy a historiskeju frazeologiju	65
LIDIA PRZYMUSZAŁA, O problemach leksykograficznego opisu frazeologii w słownikach gwarowych (na przykładzie <i>Słownika gwar śląskich</i>)	75

FRAZEOLOGIA ŹRÓDŁEM WIEDZY O CZŁOWIEKU

MACIEJ RAK, Wartościowanie w animalistycznej frazematyce gwar polskiego Podtatrza.....	89
KATARZYNA KONCZEWSKA, Frazeologizmy i paremie białoruskich gwar grodzieńskich jako źródło rekonstrukcji obrazu świata mieszkańców wielonarodowościowego regionu.....	109
MAGDALENA DUDA, Ciało człowieka we frazeologii okolic Tarnowa	125
НАТАЛІЯ ХІБЕБА, Бойківські весільні фразеологізми: етнокультурне прочитання	137

SACRUM I PROFANUM

Галина Тимошик, Паремії зі святописемними антропонімами в лексикографічному збірнику <i>Галицько-руські народні приповідки</i> Івана Франка	157
EMIL POPŁAWSKI, Święty Mikołaj w polskiej gwarowej przestrzeni paremiologicznej. Glosa do kulturowego wizerunku biskupa Miry	183

RENATA DŹWIGOŁ , <i>Ś ciebie mo diobol pociechę</i> . O charakterze człowieka na podstawie frazeologizmów i paremii z pola leksykalno-semantycznego <DIABEŁ>	195
Ірина ЧИБОР , Етнокодуння міфологічних уявлень про чорта в українській діалектній фразеології	209
Зоряна Василько , Інтерпретація паремій із мікрообразом-символом <i>сонце</i> в лексикографічному збірнику <i>Галицько-руські народні приповідки</i> Івана Франка	219
Моніка Булава , Paralusz i inne „odmiany złośliwych diabłów”, czyli o związkach między chorobą a diabłem we frazeologii gwarowej.....	229

BIEDA

Ewa Młynarczyk , Językowy obraz pożywienia ludności wiejskiej w sytuacjach niedostatku materialnego (na przykładzie wybranych frazemów).....	253
Ilona Gumowska , Językowy obraz biedy w związkach frazeologicznych i paremiach o charakterze gwarowym	267

EWA MŁYNARCZYK
UNIwersytet Pedagogiczny im. KEN, Kraków

JĘZYKOWY OBRAZ POŻYWIENIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W SYTUACJACH NIEDOSTATKU MATERIALNEGO (NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH FRAZEMÓW)

Badanie frazeologii gwarowej pod kątem utrwalonego w spetryfikowanych połączeniach słownych językowego obrazu świata pozwala ukazać różne aspekty kultury ludowej w nich odzwierciedlone¹. Jednym z tematów nieopracowanych dotychczas wystarczająco w literaturze językoznawczej jest materialny status mieszkańców wsi – bogactwo oraz bieda².

Lektura różnych publikacji o charakterze wspomnieniowym (m.in. Słomka 1929; Pigoń 1957; Krawiec 2007), opowieści osób starszego pokolenia³ oraz liczne opracowania naukowe (Sztetyła 1992; Golinowska 1996, 2008; Tarkowska 2000; Skąpska 2003) przekonują, iż bolesnym doświadczeniem wielu mieszkańców polskiej wsi był materialny niedostatek. Z tych powodów BIEDA stała się

¹ Przeglądu prac z zakresu językowego obrazu świata w gwarach dokonała Anna Tyrpa (2008).

² Zagadnienia te stały się podstawą kilku opracowań: ludowe postrzeganie biedy i bogactwa w świetle polskich przysłów omówił dwukrotnie Stanisław Marmuszewski (1998, 2003), temat bogactwa w polskich przysłowiach rozwinęła Renata Dźwigoł (2014), natomiast najważniejsze składniki językowo-kulturowego obrazu biedy omówiła E. Młynarczyk (2015a), która zajęła się także sposobami wyrażania sytuacji materialnego niedostatku w polszczyźnie (Młynarczyk 2015b). Tematyka biedy i bogactwa była też przedmiotem ujęć o charakterze porównawczym (Dyoniziak 2005; Kanash 2012; Wojciechowska 2012).

³ Temat biedy jest chętnie podejmowany przez osoby starsze. Sytuacje znane autorce niniejszego szkicu z licznych rodzinnych sytuacji, potwierdzone przez wiele innych osób, trafnie ujął Maciej Rak, pisząc: „Jako doświadczenie wielu pokoleń bieda jest stałym elementem wspomnień większości Górali, zwłaszcza urodzonych przed II wojną światową. Co ciekawe, osoby te poproszone o opowiedzenie dowolnej historii ze swojego życia niezależnie od siebie mówiły o biedzie” (Rak 2015: 246).

jednym z ważniejszych pojęć kultury ludowej, czego wyrazistym świadectwem są fakty językowe, w tym ustabilizowane połączenia słowne (np. *klepać biedę; bieda przychodzi/zagląda komuś w oczy*), teksty kliszowane w postaci przysłów (np. *Bieda biedę goni*), pieśni oraz bajek ludowych, w których występuje postać biedy lub nędzy, oraz wierzenia i zwyczaje opisane w pracach etnograficznych⁴.

Obecne w kulturze podhalańskiej pojęcie BIEDY zostało opracowane przez Macieja Raka jako jeden z kulturomów, zjawisko niedostatku materialnego – jak pisze autor – było bowiem „stałym elementem życia dużej części Podhalan jeszcze do lat 60. XX wieku” (Rak 2015: 239). Odrębnym kulturemem, związanym z tytułem niniejszego artykułu, w monografii M. Raka jest GŁÓD. Badacz ten słusznie stwierdza, iż „te dwa kulturomy nie są typowo podhalańskie, mają bowiem znacznie szerszy zasięg – mogą się z nimi identyfikować także inni polscy chłopi” (Rak 2015: 238).

Ruth Listher, angielska socjolog, autorka monografii na temat biedy (Listher 2007), omawiając proponowane przez badaczy sposoby definiowania i pomiaru niedostatku, wskazuje różne aspekty brane przez nich pod uwagę, m.in. brak szacunku, upokorzenie, wstyd i napiętnowanie, zamach na godność i poczucie własnej wartości, odmowa praw człowieka, bezsilność. Wszystkie te aspekty, kształtowane w relacjach społecznych i kulturowych, nazywane przez R. Listher relacyjno-symbolicznymi, są niejako nadbudową, otoczką wokół tzw. materialnego rdzenia, którym jest możliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb egzystencjalnych każdego człowieka: pożywienia, ubioru i mieszkania, a także pieniędzy pozwalających zniwelować niedostatki w tym względzie (Listher 2007: 21).

To właśnie ów materialny rdzeń biedy, jako najbardziej zauważalny i dotkliwy w codziennym bytowaniu, został najmocniej utrwalony w polskich frazematyzmach⁵ dotyczących biedy (Młynarczyk 2015b). Obrazowość większości z nich jest oparta na domenach źródłowych związanych z podstawowymi potrzebami człowieka: pożywieniem (*nie mieć co do garnka/gęby włożyć; do ust (w usta)/do gęby (w gębę)/do pyska włożyć*), ubiorem (*zostać w jednej koszuli; świecić gołymi piętami*), mieszkaniem (*zostać bez dachu nad głową; znaleźć się na bruku*), a także pieniędzmi (*być/zostać bez grosza; nie mieć na kawałek chleba* itp.). Sytuację niedostatku mogą wyrażać również metaforyczne połączenia słowne, których obrazo-

⁴ W wierzeniach ludowych bieda występuje jako istota demoniczna przedstawiana w postaci chudej kobiety (Podgórcy 2000: 34, 265). Podobnie jest w bajkach, w których najbardziej znanym motywem jest uwięzienie upostaciowionej biedy przez ubogiego chłopca, który dzięki temu znacznie się wzbogaca. Powodowany zazdrością bogacz (brat lub sąsiad) uwalnia biedę, która zaczyna mieszkać u niego, doprowadzając go do skrajnego ubóstwa, a nawet śmierci (Krzyżanowski 1962: 114).

⁵ Termin *frazem* rozumiem za Wojciechem Chlebą jako różne strukturalnie jednostki multiwerbalne spełniające jedynie wymóg „odtworzalności elementu językowego w danej sytuacji i dla nazwania danej wiązki sensów” (Chlebda 2001: 336).

wość nie wiąże się bezpośrednio z doświadczaniem ubóstwa: *cienko prząść; robić bokami; mieć suchoty kieszonkowe* itp.

Różnorodność domen źródłowych służących metaforycznemu bądź metonimicznemu wyrażaniu przejawów niedostatku sprawia, że badanie tego obszaru tematycznego wiąże się z poszukiwaniem rozmaitych pod względem genetycznym grup frazemów, u których podłoża mogą leżeć społeczne sądy i przekonania na temat konieczności ograniczeń związanych z doświadczaniem biedy – przeżywanej, obserwowanej u innych bądź też spodziewanej.

W niniejszym artykule obiektem bliższego oglądu będą przykładowe frazemy ilustrujące ludowe przekonania i sądy na temat sposobu odżywiania się⁶ w dłuższych lub krótszych okresach niedostatku⁷. Materiał stanowiący przedmiot analizy pochodzi z gwarowych słowników frazeologicznych: *Słownika frazeologizmów i typowych połączeń słownych w gwarach śląskich* Lidii Przymuszały (SFŚl) i *Słownika frazeologicznego gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich* M. Raka (SFGD) oraz ze *Słownika gwar polskich* Jana Karłowicza (SKarł), *Słownika gwar polskich* pod red. Jerzego Reichana (SGP)⁸, a także z *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* (NKPP), zwłaszcza ze źródeł gwarowych⁹.

Ekscerpowane z wymienionych źródeł frazemy, interpretowane jako nośniki treści kulturowych, pozwalają odtworzyć składniki językowego obrazu świata, kategorii badawczej rozumianej za Jerzym Bartmińskim jako „zawartą w języku

⁶ Niektóre składniki językowego obrazu pożywienia odzwierciedlonego w polskiej frazeologii i paremiologii były już przedmiotem opracowań językoznawczych (m.in. Brzozowska-Krajka 1998; Dźwigoł 2012, 2013, 2015; Długosz 2001; Jędrzejko 2007a, 2007b).

⁷ W opracowaniach etnograficznych na temat pożywienia ludności wiejskiej w różnych regionach Polski opisuje się zazwyczaj w odrębnych rozdziałach sposób odżywiania się w okresie braku lub wyczerpywania się zapasów żywności, np. *Pożywienie głodowe* (Kalinowska 2002), *Jedzenie postne i spożywane na przednówku* (Czerwiński 2008).

⁸ Zdaję sobie sprawę z geograficznego, frekwencyjnego i chronologicznego zróżnicowania zebranego materiału, co wynika głównie z charakteru źródeł i braku słowników frazeologicznych dla większości gwar. Moim zamierzeniem w tym artykule nie jest jednak zebranie całego inwentarza środków związanych z opracowywanym tematem, a jedynie wskazanie kierunków poszukiwań materiału, który dawałby możliwość podjęcia pełniejszych badań. Odtwarzane tu składniki obrazu świata dotyczą podstawowych właściwości żywienia się ludności wiejskiej, opisywanych w opracowaniach etnograficznych o charakterze syntetycznym, bez uwzględniania różnic regionalnych, tym bardziej że – jak podkreślają autorki rozdziału dotyczącego pożywienia w pracy *Etnografia Polski* – analiza tradycyjnych potraw „pozwała (...) stwierdzić, iż na obszarze naszego kraju istniał dość jednolity ich zestaw, uwarunkowany przede wszystkim dostępnością produktów żywnościowych i umiejętnością ich wykorzystania” (Kowalska-Lewicka, Szromba-Rysowa 1976: 355).

⁹ W lokalizacji frazemów cytowanych za NKPP daję także skróty źródeł, z których one pochodzą, chcąc wyraźnie wskazać, że zdecydowana większość materiału jest rejestrowana w zbiorach o charakterze dialektalnym. Brałam też pod uwagę niektóre frazemy notowane przez Samuela Adalberga (Ad.).

interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci sądów o świecie” (Bartmiński 2006: 76).

Zgromadzone frazemy ilustrują ludowe przekonania na temat sposobu odżywiania się w sytuacjach niedostatku, dłużej trwającej biedy lub okresowego braku produktów żywnościowych – przednówka. W sposób ogólny sytuacje te wyrażają m.in. jednostki: *nie mieć co do garnka wrazić* ‘cierpieć biedę, głód; biedować’ (SFŚl: 298); *w lek (ani na lekarstwo) nie ma co w garnek wsypać* ‘jest bieda, nie ma co jeść’ (SGP VIII: 172); *nie mieć co do gęby wrazić* ‘ts.’ (SFŚl: 298); *umrzeć/zdechnąć z głodu* ‘mieć się źle, biedować’ (SFŚl: 426); *najeść się biedy* ‘zaznać życia w nędzy, niedoli’ (SGP II: 158); *nagryźć biedy* ‘ts.’ (SGP II: 158); *Bieda z nędzą jeść nie dadzą, a srać pędzą* (NKPP I: 95 [Ondrusz, Rkp.]).

Pamięć o szczególnym dla każdego mieszkańca wsi czasie niedostatku, jakim był przednówek¹⁰, czyli okres przed nowymi zbiorami, przechowują m.in. frazemy: *Kóniec marca – ni ma co dać do garca* (o ciężkim przednówku) (SGP VIII: 176); *Długi jak dzień na przednówku* (NKPP I: 440 [Świątek, BiZ]). Dzięki jednoznaczny skojarzeniom z biedą i niedostateczną ilością pożywienia rzeczownik *przednówek* stał się metaforycznym określeniem ciężkiej sytuacji materialnej w góralskim powiedzeniu *Biedak má przednówek caluški rok* (Rak 2015: 248).

Pożywienie ludności wiejskiej przez długie lata było oparte na surowcach pochodzących niemal wyłącznie z własnego gospodarstwa rolnego (Kowalska-Lewicka, Szromba-Rysowa 1976: 354–355). Oznaką trudności był zatem przede wszystkim brak wystarczających zapasów żywności: *(komuś) jeno od łyżki do gęby starczy* ‘ktoś nie ma zapasów żywności’ (SGP VIII: 293); *schodzić z kosa* (SFGD: 124) ‘dawniej mówiono, że zboże albo mąka *schodzo z kosa*, gdy wyczerpywały się ich zapasy’; *ostatni kawałek chleba* ‘ostatnim kawałkiem chleba nazywamy kończące się środki materialne, które pozwalają zaspokoić nasze podstawowe potrzeby’ (SFGD: 101). Niedostatek zboża potrzebnego do wypieku chleba stał się podstawą obrazowania we frazemie *już z ostatniego młóci* ‘ktoś goni ostatkiem sił’ (SFŚl: 185).

Część zgromadzonych frazemów ukazuje, iż pod wpływem materialnych niedostatków człowiek jest zmuszony zmienić swoje żywieniowe zwyczaje i sięgnąć

¹⁰ Tomasz Czerwiński słusznie zauważa: „Współczesne społeczeństwo – w tym także mieszkańcy wsi – zazwyczaj nie są w stanie wyobrazić sobie ogromu nędzy, głodu i koszmarów przednówka, spędzającego sen z oczu licznej rzeszy komorników, wyrobników i małorolnych gospodarzy” (Czerwiński 2008: 306). Obraz niedostatku w okresie przednówka utrwalają wspomnienia osób starszych. Przykładem może być przytoczona przez M. Raka relacja: *Dawni, jak jesse bylam pannom, to dopiero beła bieda na wsi, nie tak jak tera. A tera ludzie gádajo, ze im źle, jakie źle! Kto z tych młodych pamiętá przednówek? A dawni, ludzie na wiosne głodowali. Moka, zboże, żmiáki zesły s kosa i nie beło wcale co jeś. Troche żmiáków beło zostawionych, ale to na sadzenie, a tak, to się jadło, jak matka udzielałi. I nie beło, ze niedobre, trza beło jeś, co beło. A beli i tacy, co ni mieli, jak ich dużo beło w chałupie, a mało pola miały* (SFGD: 124).

po potrawy niedoceniane w sytuacji dobrobytu: *Dobry bób, kiedy jest głód; kiedy nie ma głodu, to się nie chce bobu* (NKPP I: 142 [Cinciała, *Prz. ciesz.*: 11]); *Jak się chłop wypości, to zeżre i ości* (NKPP II: 1030 [Rad. Sk.]); *W biędzie to i dióblu mucha szmakô* (NKPP I: 102 [Roppel]); *Nauczy bieda pierogi jeść* (NKPP I: 100 [Ad. Dop.: 112]). W sposób uogólniony sąd na temat zmian przyzwyczajęń żywieniowych pod wpływem biedy i głodu ujmują paremie: *Głód je najlepszym kuchorzym* (NKPP I: 664 [Ondrusz, *Prz. ciesz.*: 46]); *Głód najlepiej potrawy zaprawia* (NKPP I: 665 [Pauli, *Rkp. IV*]); *W biędzie każde jedzenie smakuje* (NKPP I: 102 [Ad. 85]).

Frazemy obrazowo ilustrują także fakt, że sytuacja ubóstwa skłania człowieka do zminimalizowania swoich potrzeb i docenienia nawet małych porcji żywności: *Każdo okruszynka zacno dziepro w biydzie* (NKPP I: 99 [Ondrusz, *Prz. ciesz.*: 65]); *Każdo kapka dobro, dyby jyny była* (NKPP II: 22 [Ondrusz, *Rkp.*]).

Z sytuacją niedostatku kojarzono również niektóre potrawy z ziemniaków¹¹, czego świadectwem są przenośne znaczenia wyrazu *bieda* zarejestrowane w słownikach gwarowych: *bieda* ‘kartofle z wodą’, ‘ziemniaki ugotowane rzadko z pietruszką i pieprzem’ (SKarł I: 78), ‘zupa ziemniaczana’ (SGP II: 156).

Sporo frazemów zawiera obraz chleba pieczonego z różnych surowców wobec braku tych najbardziej odpowiednich – mąki pszennej lub żytniej. Jak pisze Piotr Kowalski, autor monografii *Chleb nasz powszedni: o pieczywie w obrzędach, magii, literackich obrazach i opiniach dietetyków* (2000), w okresach niedostatku, wobec braku podstawowych surowców, pieczono chleb z różnymi dodatkami, np. z otrębami, plewami, perzem, słomą, startymi szyszkami czy zmielonym drzewem (Kowalski 2000: 38–39)¹². Paremie przechowują pamięć o niektórych z nich, odzwierciedlając zarazem wartościowanie wynikające z dawnych poglądów na temat odżywiania się, sprzecznych niejednokrotnie ze współczesnymi zaleceniami dietetycznymi¹³: *Dobry chléb i z owsa, jak innego nie ma* (NKPP I: 249 [Świętek, *LN*: 672]); *Dobry chléb i z otrębami, ale trzeba gryś zębami* (NKPP I: 249 [Świętek, *LN*: 672]); *Jęzmienny chleb nie głód, zgrzebna koszula nie nagota* (NKPP I: 251

¹¹ Ziemniaki, których uprawa dość późno (w XIX w.) rozpowszechniła się na wsi polskiej, grały początkowo rolę produktu zastępczego w stosunku do zbóż, później stały się podstawowym środkiem wyżywienia (Kowalska-Lewicka, Szromba-Rysowa 1976: 356).

¹² O różnych „surowcach zastępczych” stosowanych w okresie przednowką do wypieku chleba piszą badacze zajmujący się pożywieniem różnych regionów Polski: T. Czerwiński, charakteryzując pożywienie na wsi mazowieckiej u schyłku XIX i w XX w., pisze: „Brak ziarna powodował, że chleb wypiekano z domieszką grochu, bobu, mielonych traw łąkowych i mietlicy, w ostateczności nawet kory drzewnej i igliwia” (Czerwiński 2008: 306). Dorota Kalinowska natomiast wspomina *pożywienie głodowe* na Kujawach: „Przewidując wiosenne braki mąki, gospodynie przez całą zimę suszyły obierki od ziemniaków, które po zmieleniu dodawano do mąki przy wypieku chleba. Objętość mąki zwiększano także przez dodanie mielonych żołądzi lub bukwy” (Kalinowska 2002: 40).

¹³ O dawnych poradach dotyczących jedzenia, zawartych w polskich przysłowiach, pisała R. Dźwiągół (2015).

[Kolberg, *Maz. V*: 45]); *Jak się chce jeść, to i placek z owsa dobry* (NKPP I: 851 [Cinciała, *Prz. ciesz.*: 17]); *Dobry chléb i z ości*¹⁴, *jak się kto wypości* (NKPP II: 1030 [Kolberg, *VIII*: 252]); *Dobry moskał*¹⁵ *z ości, kie się brzuk wypości* (Rak 2015: 320); *Chłop stokłosny chleń tak smaczno je jak piernik toruński* (NKPP I: 263 [Pauli, *Rkp. IV*]) – *chleń stokłosny* ‘chleń z dodatkiem ziaren stokłosy, trawy rosnącej w zbożu’.

Część analizowanych jednostek ukazuje brak dostatecznej ilości pożywienia poprzez wskazanie konkretnych potraw jedzonych zbyt rzadko, skromnych ilościowo i jakościowo: *Jedno jaje we dwóch kraje, a czterech jedzą* (NKPP I: 817 [Kolberg, *IV*: 177]); *Ubodzimū nidge chléb nie upadnie na posmarowaną stronę* (NKPP III: 563 [Roppel]) (ubogi nie smaruje chleba); *chleń ze solą jeść* ‘cierpieć biedę’ (SFŚI: 53). Frazem *oplakanā łyzka bārczu z muchami* (SFGD: 101) ilustruje złą sytuację finansową metaforycznym obrazem resztek codziennego pożywienia oblanych łzami (bezsilności, żalu czy też upokorzenia).

Kilka paremii ilustruje sposób oceny czyjejs sytuacji materialnej poprzez wskazanie, na jakie składniki pożywienia nie może sobie pozwolić osoba uboga. Jest to przede wszystkim sól, uznawana za najważniejszą spośród przypraw (Czerwiński 2008: 190), niezbędną przy przyrządzaniu potraw, której nie można było jednak pozyskać we własnym gospodarstwie rolnym. Był to w dawnych wiejskich realiach nieraz jedyny artykuł spożywczy nabywany za pieniądze, dlatego brak soli „poczytywano za przejaw największej nędzy” (Czerwiński 2008: 191). Takie postrzeganie soli w kontekście całego sposobu odżywiania się na wsi opisuje Jan Słomka, autor *Pamiętnika włościanina*:

Co do artykułów spożywczych, to prócz soli i trunków nic prawie w sklepie nie kupowali. Ludność wsiowa żywiła się tem, co sobie sama na swoim gruncie posiadała i posadziła. Ziemniaki, groch, bób, kasza, kapusta, barszcz, a przy tem chleń, to była zwyczajna strawa na śniadania, obiady i kolacje.

Nie było też w zwyczaju, ażeby gospodyni zarżnęła kurę lub usmażyła jaj na spożycie domowe; pierwsze i drugie było rzadkością. (...) Gospodyni wolała wszystko spieniężyć i soli za to kupić, mówiąc, że jak jest sól w domu, to zdaje się, że już niczego nie brakuje (Słomka 1929: r. II).

W opisanych realiach mają źródło frazemy rejestrowane w słownikach gwarowych obrazowo ukazujące zupełny brak środków materialnych: *Nie mieć ani na*

¹⁴ Prawdopodobnie chodzi o nazywane *ości*ami ostre pozostałości z nasion zbóż i chwastów, por. *ość* ‘włosowaty wyrostek na organie roślinnym, często będącym jego wydłużeniem, zakończeniem itp.’ (SJPD).

¹⁵ *Moskał* w znaczeniu ‘placek owsiany lub rzadziej jęczmienny z dodatkiem ugotowanych ziemniaków pieczony bez drożdży na blasze’ został opisany przez M. Raka jako jeden z podhalańskich kulturowców (Rak 2015: 315–320).

sól (do kiszki) ‘nie mieć nic’ (SFŚl: 298); *ni mieć (nawet) na sól* ‘mówimy, że ktoś *ni má nawet na sól*, jeśli nie wystarcza mu pieniędzy na podstawowe wydatki’ (SFGD: 96).

Sytuacja skrajnej biedy, w której ktoś nie ma w domu nawet resztek jedzenia, została zilustrowana w kilku frazematyzacjach żartobliwie, poprzez nawiązanie do znanych przeciętnemu człowiekowi zdarzeń: *nie mieć czym ani za psem chynąć/rzucić* ‘o skrajnej nędzy’ (SFŚl: 298); *nie mieć czym psa z domu wygnać* ‘o skrajnej nędzy’ (SFŚl: 298). Podobne obrazowanie zawiera frazem rejestrowany w NKPP, poświadczony wielokrotnie w różnych tekstach (m.in. u Mikołaja Reja) *nie ma czym kota/myszy/psa wywabić* (NKPP II: 456).

Niektóre frazemy ilustrują sposób postrzegania przez mieszkańców wsi minimalizmu żywieniowego poprzez wskazanie produktów czy potraw, których brak byłby w przekonaniu przeciętnego człowieka oznaką biedy i związanego z nią głodu. Jest to zatem obrazowe przedstawienie sytuacji granicznej, po której przekroczeniu człowiek – w społecznym przekonaniu – staje się biedny. Wśród podstawowych składników niezbędnego pożywienia wymieniany jest przede wszystkim chleb (Długosz 2001): *Jak je chłyp i woda, to ni ma głoda* (SGP III: 516); *Chłyp i woda ludzko wygoda* (NKPP I: 246 [Ondrusz, *Prz. ciesz.*: 20]); *Kpij z biedy, kiedy jest chleb* (NKPP I: 251 [Petrow]); *Ubogiemu kawał chleba, to most do nieba* (NKPP III: 563 [Kolberg, *VIII*: 269]).

Składnikiem pożywienia uznawanym – w świetle frazemów – za wystarczający jest także tłuszcz zwierzęcy, nazywany *szperką* lub *słoniną* – *Chlib i špeka utrzymujo cłowieka* (NKPP I: 246 [Milewska, *Wisła, XIV*: 208]); *Jeszcze bięda nas nie klepie, kiedy mamy szperkę w rzepie* (NKPP I: 99 [Goldstein, *Przycz. II*: 4]); *Słonina i jagły – dosyć na czas nagły* (NKPP III: 230 [Zieliński, *Wisła, XII*: 757]) (na przednówek lub na czas prac żniwnych). Brak tłuszczu używanego do omasty określano żartobliwie zwrotem *maścić warzechą*¹⁶ ‘biednie gotować; biedować’ (SFŚl: 207).

Jedna z cytowanych wyżej paremii: *Słonina i jagły – dosyć na czas nagły* ukazuje, że innym przydatnym w sytuacjach niedostatku produktem, pozyskiwanym także w gospodarstwie domowym, były ziarna zbóż (m.in. ziarna prosa – jagły), z których robiono kaszę. O tym, że był to produkt często wykorzystywany przez mieszkańców wsi, świadczą frazemy: *Jagły, chłopski zajac* (NKPP I: 815 [Lompa, *Prz. II*]); *Jak jagły, tak jagły, aże się przejadły* (NKPP I: 815 [Pauli, *Rkp. III*]).

Ważnym składnikiem zapasów żywności, gwarantującym przetrwanie trudnych okresów, była kiszona kapusta (Kowalska-Lewicka, Szromba-Rysowa 1976: 356) przechowywana w beczce zwanej *kłoda*¹⁷: *Kej są kapusta obrodzi, tej są czło-*

¹⁶ *Warzecha*, in. *warzqchew* ‘duża drewniana łyżka do mieszania w garnku’ (SKarł VI: 75).

¹⁷ *Kłoda (na kapustę)* ‘beczka do kwaszenia kapusty albo buraków o jednym dnie, na którym stoi’ (SKarł II: 375).

wiek nie zagłodzi (NKPP II: 25 [Sychta, *SGK II: 134*]); *Póki kapusta w kłodzie, póty bieda nie dobodzie* (NKPP II: 25 [Kolberg, *X: 178*]). W rozszerzonej wersji tej paremii jako ważny składnik pożywienia wskazano również groch: *Kiedy jest tylko groch w chałupie, a kapusta w kłodzie, to bieda nie dobodzie, boć kapusta to nasza gospodyni, a groch to gospodarz* (NKPP I: 736 [Kolberg, *IX: 80*]).

Zarejestrowane u Samuela Adalberga przysłowie *Gdzie jest barszcz, kapusta, tam chata niepusta* (NKPP I: 63 [Ad. 5]) jako potrawę wystarczającą dla zaspokojenia głodu wskazuje – oprócz kapusty – również barszcz. Podobny osąd zawiera frazem *Kwaśny barszcz i święta ziemia człowieka utrzyma* (NKPP I: 63 [Basa]), a także cytowane wyżej wyrażenie *Oplakaną łyżka bórzu z muchami* (SFGD: 101) odwołujące się do wyobrażenia prostego codziennego pożywienia, którego resztki symbolizowały biedę.

Nazwę *barszcz* stosowano – w zależności od regionu i tradycji rodzinnych – w odniesieniu do różnych zup gotowanych na zakwasie (SGP I: 405) zrobionym z dostępnych w przeciętnym gospodarstwie domowym warzyw i owoców oraz z innych roślin, np. lebiody¹⁸, lub też z kaszy jęczmiennej, podrobów itp. Różnorodność zup nazywanych *barszczem* odzwierciedlają liczne wyrażenia zarejestrowane w SGP (I: 406–407): *barszcz biały* ‘zupa na zakwasie z chleba lub mąki; żur’; *barszcz buraczany, burakowy, czerwony, ćwikłowy* ‘zupa na zakwasie z buraków’; *barszcz chlebowy* ‘zupa na zakwasie chlebowym’; *barszcz drzewiany* ‘zupa na zakwasie owocowym’; *barszcz dudkowy* ‘kwaśna zupa na podrobach’; *barszcz łobodowy* ‘zupa z siekanych liści lebiody, zalana mlekiem lub okraszona słoniną’; *barszcz szary* ‘zupa z krwi i podrobów; czernina’; *barszcz szczawiowy* ‘kwaśna zupa ze szczawiu’; *barszcz ukraiński* ‘zupa na kwasie z buraków, pomidorów i innych jarzyn’; *barszcz żelazny* ‘zupa na zakwasie z chleba; żur’.

Barszcz i inne proste gotowane potrawy, przyrządzane zwykle rano, przechowywane w cieple (w piecu lub pod pierzyną itp.) i jedzone w ciągu całego dnia, miały duże znaczenie w tradycyjnym pożywieniu ludowym, z czego wynikały dwie istotne cechy: „mało urozmaicony jadłospis dzienny (...) oraz położenie nacisku na posiłek ranny, będący (...) podstawowym, a więc obfitym, pożywym i zawsze ciepłym” (Kowalska-Lewicka, Szromba-Rysowa 1976: 356).

Obyczaje związane ze spożywaniem ciepłego posiłku – barszczu – wspomina J. Słomka:

Na śniadanie bywał zawsze barszcz i do barszczu chleb żytni razowy. (...) jak było chleba mało, to zastępowali go do barszczu ziemniakami. Był też zwyczaj, że do śniadania, obiadu i wieczery zasiadali wszyscy razem (...) jedli z jednej miski

¹⁸ Rośliny dziko rosnące, do których należały m.in. lebioda, zwana też *komosą*, pokrzywa, oset, powój, były w okresie przednówka istotnym składnikiem pożywienia, zwłaszcza dla ludzi ubogich. W niektórych domach przyrządzano potrawy również z naci ziemniaczanej, a nawet z rzęsy wodnej (Kalinowska 2002: 40).

w ten sposób, że miska stała na ławie, stołku lub pieńku na środku izby, a wszyscy otaczali ją dokoła, przyczem starsi zwyczajnie siedzieli, a młodszy stali. (...) Przed jedzeniem uwijano się, żeby złapać jak największą łyżkę. Jedynie gospodyni nie mogła jeść razem, bo ciągle dodawała do miski strawy, a jak jedli barszcz, to gospodarz lub starszy parobek był w kłopotcie, bo musiał wszystkim chleba do barszczu drobić, a sam miał tyle czasu na jedzenie, jak przestał drobić. Toteż drobił zwykle wielkie kawałki, żeby mniejsi dłużej się nad nimi zabawiali, a on tymczasem mógł więcej zjeść. (...) Barszczu musiała gospodyni gotować tyle, ażeby na każdą osobę mniejszą czy większą wychodziło przeciętnie co najmniej pół litry (Słomka 1929: r. II).

Jako nazwa codziennego ciepłego posiłku jedzonego na śniadanie wymieniany jest również rzeczownik *żur* stosowany w kilku regionach Polski¹⁹ w odniesieniu do białego barszczu, gotowanego na zakwasie z chleba, z mąki żytniej lub owsianej (SJPD). O tym, że była to potrawa spożywana w niektórych regionach jako pierwszy posiłek w ciągu dnia, świadczy porównanie *isty jak żur na śniadanie* ‘nie budzący żadnych wątpliwości, całkowicie oczywisty, pewny’ (SFŚl: 162). O kojarzeniu tej potrawy z prostym, chłopskim sposobem odżywiania się świadczy rejestrowane w NKPP (III: 968) wyrażenie *wychowany na żurze* ‘nieokrzęsany, gburowaty’. Podobną wartość semantyczną ma zwrot *wychował się na boćwinie* (NKPP I: 121), zawierający komponent *boćwina* ‘zupa z młodych buraczków ćwikłowych pokrojonych wraz z nacią albo z liści buraka boćwiny’ (SJPD), nazwę potrawy kojarzonej z prostą kuchnią litewską²⁰.

Paremie z komponentami *barszcz*, *żur* oraz z komponentem *bryja* ‘potrawa z mąki lub kaszy (zwykle gęsta)’²¹ ukazują monotonię w sposobie odżywiania się mieszkańców wsi, np. *Na rano żur, na obiad bryja, na wieczór, Maryja! – zaś bryja* (NKPP I: 204 [Derlich]) ‘stałe to samo’; *Bryja, żur, bryja, żur* ‘ts.’ (NKPP I: 204 [Ondrusz, *Prz. ciesz.*: 18]); *Wczoraj barszcz, dzisiaj barszcz, nie ma duszy tylko garść* (NKPP I: 64 [Ad. *Dop.*: 15]) ‘ts.’

O skromnym sposobie odżywiania się i diecie opartej na surowcach uzyskanych we własnym gospodarstwie domowym świadczą też przysłowia stanowiące pochwałę prostego, skromnego życia w domu (rodziny stronach) w stosunku

¹⁹ Rzeczowniki *barszcz* i *żur*, oznaczające różne rodzaje ciepłych polewek robionych na zakwasie, wykazują znaczne zróżnicowanie regionalne, zarówno pod względem zasięgu, jak i szczegółowych składników znaczeniowych (zob. SGP I: 405; SKaI I: 52, VI: 451).

²⁰ Rzeczownik *boćwina* i derywaty *boćwinek*, *boćwiniarz* były pogardliwymi przezwiskami nadawanymi przez osoby mieszkające w Koronie Litwinom jako amatorom boćwiny (SJPD).

²¹ Leksem *bryja* notowany jest w SGP także w kilku znaczeniach związanych z pożywieniem. Oprócz zdefiniowanego wyżej są to: ‘papkowata, rozgotowana, gęsta potrawa’, ‘zupa’, ‘gęsta masa z rozgotowanych owoców lub powidło’, ‘wywar pozostały po pędzeniu wódki’ (SGP II: 579).

do tułaczki w obcych stronach, w tym tułaczki wojennej, np. *Lepszy dōma chlyb, kapusta, niż kaj ińdzi kura thusta* (SGP III: 516); *Lepso dōma kapuścina niż na wojnie owiyńzina* ‘wołowina’ (NKPP III: 746 [Ondrusz, *Prz. ciesz.* 71]); *Wolálby já kapuścine niz na wojnie kurzęcine* (SKarł II: 310); *Lepsy w dōmu chlib owsiany niż na wojnie pytlowany* (NKPP III: 746 [Milewska, *Wisła, XV*: 369]).

Monotonia i skromność codziennego odżywiania się nie musiała być oznaką biedy, wynikała z przekonań mieszkańców wsi na temat żywienia:

Priorytet produkcji nad konsumpcją w ogóle, a spożyciem żywności w szczególności, sprawiał, iż (...) kosztem wyżywienia zaspokajano potrzeby gospodarcze lub związane ze strojem czy wyposażeniem wnętrza. Minimalizm więc codziennej konsumpcji przewidywał daleko posuniętą oszczędność, zwłaszcza jakościową, którą rekompensowano ilością mało urozmaiconych produktów żywnościowych. Był on wynikiem niskiego waloru prestiżowego pożywienia codziennego, którego skromność budziła ogólną aprobatę, a wszelki zbytek w przyrządzaniu potraw traktowano jako niepotrzebne marnowanie czasu (Kowalska-Lewicka, Szromba-Rysowa 1976: 355)²².

Przedstawione w niniejszym artykule frazemy pozwoliły na odtworzenie kilku składników językowego obrazu pożywienia w sytuacjach koniecznych ograniczeń wynikających z niewystarczających lub skromnych zasobów materialnych bądź ze świadomości, że taka sytuacja może nadejść, zwłaszcza w okresie przednówka²³.

W analizowanych frazematyzacjach utrwalone zostało przekonanie, że doświadczenie biedy zmusza człowieka do zmiany jego przyzwyczajeń żywieniowych, powodując, że sięga on po produkty lub dania, których wcześniej nie cenił. Okresy niedostatku – w świetle frazemów – zmuszają również ludzi do szukania surowców, które dałyby możliwość przygotowania produktów lub posiłków mimo braku pełnowartościowych składników. Sytuację taką wyraziście ilustrują frazemy, w których mowa o pieczeniu chleba z różnymi dodatkami mającymi uzupełnić niedostatek mąki.

Utrwalone połączenia słowne są również świadectwem przekonań przeciętnego mieszkańca wsi na temat stopnia zagrożenia biedą i związanego z nią głodem, przed którym – w świetle paremii – skutecznie chroniło posiadanie zapasów niektórych artykułów żywnościowych. Za produkty należące do niezbędnego minimum żywieniowego uważano: chleb, wodę, kapustę kiszona, groch, ziarna zbóż

²² Tę szczególną filozofię ludności wiejskiej dotyczącą żywienia potwierdzają wspomnienia J. Słomki: „Na przyrządzenie lepszego wiktur żałowali tak wydatku, jak i czasu i gospodyni zawsze mówiła: »Bede ta wymyślać, grymasy robić i czas tracić«. Ale poza najprostszą strawą nie potrafiła »grymasów« innych przyrządzić” (Słomka 1929: r. II).

²³ Etnografowie zwracają uwagę, że niektóre zachowania mieszkańców wsi związane z pożywieniem były „wynikiem między innymi lęku przed nieurodzajem, klęskami żywiołowymi i głodem” (Kowalska-Lewicka, Szromba-Rysowa 1976: 356).

(jagły). Te i inne składniki pożywienia były pozyskiwane przez mieszkańców wsi w ramach ich własnego gospodarstwa rolnego i domowego. Jedynym artykułem, którego kupno postrzegano jako konieczne, była sól, uważana za najlepszą przyprawę. Brak środków materialnych na ten zakup był symbolem nędzy.

Poczucie bezpieczeństwa żywieniowego zapewniała możliwość ugotowania codziennego gorącego posiłku: zupy, zwanej *barszczem* lub (w jednej ze swych odmian) regionalnie *żurem*, oraz papki, nazywanej *bryją*. Powtarzalność dań powodowała, że pożywienie codzienne uważano za monotonne i mało urozmaicone. Z punktu widzenia współczesnego człowieka taki sposób odżywiania się świadczy o ubóstwie, natomiast z perspektywy dawnej – jak potwierdzają relacje pamiętnikarskie – wynika nie tylko ze świadomych ograniczeń, koniecznych, aby nie doprowadzić do zubożenia rodziny, ale też ze szczególnej filozofii nieprzywiązywania wagi do urozmaiconej diety.

Przedstawiony materiał i jego analiza stanowią próbę wskazania możliwych kierunków poszukiwań językowych świadectw warunków bytowych, w których żyli mieszkańcy wsi w sytuacjach niedostatku materialnego. Pełniejszy obraz tego fragmentu rzeczywistości będzie możliwy do odtworzenia na podstawie materiału dotyczącego innych aspektów dawnej kultury materialnej.

Wykaz skrótów

- SFGD: M. Rak, *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków 2005.
- SFŚL: L. Przymuszała, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Opole 2013.
- SGP: *Słownik gwar polskich*, Źródła i t. I, red. M. Karaś, J. Reichan, t. II–V, red. J. Reichan, S. Urbańczyk, t. VI, red. J. Okoniowa, J. Reichan, t. VII–IX, red. J. Okoniowa, J. Reichan, B. Grabka, od z. 29, red. B. Grabka, R. Kucharzyk, J. Okoniowa, J. Reichan, z. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk, od z. 2 Łódź, t. III, Wrocław – Warszawa – Kraków, od t. IV – Kraków, 1977–.
- SKARŁ: J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich*, t. I–VI, Kraków 1900–1911 (t. IV–VI J. Karłowicz i J. Łoś).
- NKPP: J. Krzyżanowski (red.), *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło Samuela Adalberga oprac. zesp. red. pod kier. J. Krzyżanowskiego, t. I–IV, Warszawa 1969–1978.

Rozwiązanie skrótów źródeł z NKPP

- AD.: *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich*, zebrał i oprac. S. Adalberg, Warszawa 1889–1894.
- AD. DOP.: *Księga przysłów, przypowieści i wyrażeń przysłowiowych polskich. Dopisek*, zebrał i oprac. S. Adalberg, Warszawa 1889–1894.
- BASA: M. Basa, *Przysłowia kieleckie*, Archiwum NKPP, rękopis z 1956 r.
- CINCIALA, PRZ. CIESZ.: A. Cinciała, *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku, w księstwie cieszyńskim*, Cieszyn 1885.
- KOLBERG: O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, Warszawa – Wrocław – Poznań 1961–1967.
- ONDRUSZ, RKP.: J. Ondrusz, *Przysłowia cieszyńskie*, Archiwum NKPP, rękopis z 1956 r.
- ONDRUSZ, PRZ. CIESZ.: J. Ondrusz, *Przysłowia i powiedzenia ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Czeski Cieszyn 1954.
- PAULI, RKP. III: Ż. Pauli, *Przysłowia polskie w porządku abecadłowym*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps nr 5462 kod. z XIX w.
- PAULI, RKP. IV: Ż. Pauli, *Przysłowia i przypowieści ludu polskiego*, Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkps nr 5661.
- PETROW: A. Petrow, *Lud Ziemi Dobrzyńskiej, jego charakter, mowa, zwyczaje, obrzędy, pieśni, przysłowia, zagadki itp.*, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” II, 1878, s. 1–182.
- RAD. SK.: Materiały folklorystyczne zebrane w wyniku konkursu radiowego ogłoszonego w Skoczowie pow. Cieszyn w 1956 r., Archiwum NKPP.
- ROPPEL: L. Roppel, *Przysłowia kaszubskie*, Archiwum NKPP, rkps z 1955 r.
- ŚWIĘTEK, BiZ: J. Świętek, *Brzozowa i okolice Zakliczyna*, Muzeum Etnograficzne w Krakowie, nr 647, rkps z 1906 r.
- ŚWIĘTEK, LN: J. Świętek, *Lud nadrabski od Gdowa po Bochnię. Obraz etnograficzny*, Kraków 1893.

Literatura

- BARTMIŃSKI J., 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- BRZOWSKA-KRAJKA A., 1998, „Kto popija i pojada, to mu się dobrze układa”. *Ludowa etykieta konsumpcyjna*, [w:] P. Kowalski (red.), *Oczywisty urok biesiadowania*, Wrocław, s. 77–84.
- CHLEBDA W., 2001, *Frazematyka*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Współczesny język polski*, Lublin, s. 335–342.
- CZERWIŃSKI T., 2008, *Pożywienie ludności wiejskiej na północnym Mazowszu u schyłku XIX i w XX wieku*, Ciechanów.
- DLUGOSZ K., 2001, *Językowy obraz chleba w Biblii i w przysłowiach*, „Prace Filologiczne” XLVI, s. 153–163.
- DYONIZIAK J., 2005, *Pojęcie biedy w języku polskim, francuskim, angielskim*, „Studia Romanica Posnaniensia” XXXII, s. 23–32.
- DŻWIGOŁ R., 2012, *Obraz stołu w polszczyźnie*, „Język Polski” XCII, z. 4, s. 301–311.

- DŹWIGOŁ R., 2013, *O jedzeniu i pracy – na podstawie polskich przysłów*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” VIII, s. 62–72.
- DŹWIGOŁ R., 2014, „Gdybym był bogaty” – obraz człowieka bogatego w polskich przysłowia, [w:] E. Mrhačová, J. Muryc, U. Kolberová (red.), *Parémie národů slovanských*, t. VII, Ostrava, s. 57–67.
- DŹWIGOŁ R., 2015, „Jedz a bądź zdrów” – porady dotyczące jedzenia i zdrowia (na podstawie polskich przysłów i powiedzeń), [w:] R. Dźwigoł, I. Steczko (red.), *Dialog z Tradycją*, t. III: *Język, komunikacja, kultura*, Kraków, s. 199–214.
- FLEISCHER M., 2003, *Stabilność polskiej symboliki kolektywnej*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, „Czerwona Seria Instytutu Filologii Polskiej UMCS”, 17, Lublin, s. 107–143.
- GOLINOWSKA S. (red.), 1996, *Polska bieda. Kryteria, ocena, przeciwdziałanie*, Warszawa.
- GOLINOWSKA S. i in., 2008, *Od ubóstwa do wykluczenia społecznego. Badania, koncepcja, wyniki, propozycje. Polska, Europa i świat*, „Studia i Monografie Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych”, Warszawa.
- JĘDRZEJKO E., 2007a, *Na fraszek dobry trunek (a uczonym z ksiąg rachunek!?)*. *Frazeologia biesiadna w językowym obrazie polskiej kultury narodowej*, [w:] W. Chlebda (red.), *Frazeologia a językowe obrazy świata przełomu wieków*, Opole, s. 243–265.
- JĘDRZEJKO E., 2007b, *O polskiej kulturze kulinarno-biesiadnej z perspektywy etnoparemiologii*, [w:] K. Łeńska-Bąk (red.), *Pokarmy i jedzenie w kulturze. Tabu, dieta, symbol*, „Stromata Anthropologica”, 2, Opole, s. 13–33.
- KALINOWSKA D., 2002, *Tradycyjne pożywienie ludowe na Kujawach*, Włocławek.
- KANASH T., 2012, *Bieda i bogactwo w świetle białoruskich i polskich przysłów*, „Kultura i Społeczeństwo” LVI, nr 1, s. 219–231, <http://dx.doi.org/10.2478/v10276-012-0011-7>.
- KOWALSKA-LEWICKA A., SZROMBA-RYSOWA Z., 1976, *Pożywienie*, [w:] M. Biernacka i in. (red.), *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. I, „Bibliografia Etnografii Polskiej”, nr 32, Wrocław, s. 353–378.
- KOWALSKI P., 2000, *Chleb nasz powszedni. O pieczywie w obrzędach, magii, literackich obrazach i opiniach dietetyków*, Wrocław.
- KRAWIEC E., 2007, *Moje światy*, Kraków.
- KRZYŻANOWSKI J., 1962, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*, t. I: (Wątki 1–999), wyd. II rozszerz., Wrocław.
- LISTER R., 2007, *Bieda*, „Key Concepts”, Warszawa.
- MARMUSZEWSKI S., 1998, *Bogactwo i ubóstwo – dwa motywy potocznego myślenia*, „Kultura i Społeczeństwo” XLII, nr 2, s. 119–132.
- MARMUSZEWSKI S., 2003, *Potoczna percepcja biedy i bogactwa a rozwój kapitalizmu*, [w:] G. Skąpska (red.), *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, Kraków, s. 95–129.
- MĘLNARCZYK E., 2015a, *Polski obraz biedy utrwalony w języku i w kulturze*, „Etnolingwistyka” XXVII, s. 147–165, <http://dx.doi.org/10.17951/et.2015.27.147>.
- MĘLNARCZYK E., 2015b, *Sposoby wyrażania niedostatku materialnego w polskiej leksyce i frazeologii*, „Journal of Slavic Languages” XX, nr 2, s. 57–68.
- PIGOŃ S., 1957, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, wyd. IV rozsz., „Pamiętniki i Wspomnienia. Seria 1: Pamiętniki Polskie”, Kraków.

- PODGÓRSCY B. I A., 2005, *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice.
- RAK M., 2015, *Kulturemy podhalańskie*, „Biblioteka LingVariów”, t. 19, Kraków.
- SKĄPSKA G. (red.), 2003, *Bieda i bogactwo w polskiej kulturze i świadomości*, Kraków.
- SŁOMKA J., 1929, *Pamiętniki włościanina. Od pańszczyzny do dni dzisiejszych*, <http://www.linux.net.pl/~wkotwica/slomka/slomka.html> (dostęp: 12 IX 2015).
- SZTETYŁŁA J. (red.), 1992, *Nędza i dostatek na ziemiach polskich od średniowiecza po wiek XX. Materiały sesji zorganizowanej przez IHKM PAN, 20–22 maja 1991 r. w Warszawie*, Warszawa.
- TARKOWSKA E. (red.), 2000, *Zrozumieć biednego. O dawnej i obecnej biedzie w Polsce*, Warszawa.
- TYRPA A., 2008, *Językowy obraz świata w gwarach (przegląd dokonań)*, [w:] A. Dąbrowska (red.), *Język a Kultura*, t. XX: *Tom jubileuszowy*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3060, Wrocław, s. 297–307.
- WOJCIECHOWSKA A., 2012, *Językowy obraz biedy we frazeologii polskiej i francuskiej*, „Roczniki Humanistyczne” LX, z. 8, s. 31–45.

www.akademicka.pl

